

WIELKI POŻAR W PASSAIC, N.J.

PROJEKT OBRONNEGO PRZYMIERZA MAŁEJ ENTENTY Z POLSKĄ

Czechosłowacja Jugosławia i Czechi obawiają się Rosji, Austrii i Węgier

PRAGNĄ ZAWRZEĆ Z POLSKĄ PRZYMIERZIE OBRONNE

LONDYN, 13 czerwca. — Premierowie i ministrowie spraw zagranicznych Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji korzystając z okazji zjazdu na wesele króla Jugosławii Aleksandra z księżniczką rumuńską Marią, postanowili omówić plan ścisłego związku obronnego tych państw przeciw możliwemu napadowi ze strony Rosji, Węgier i Austrii.

W razie dojścia do porozumienia w sprawie warunków, przedstawiciele wspomnianych państw mają zamiar wciągnąć do związku obronnego Polskę, która ma wspólne interesy z państwami bałkańskimi z którymi Polska pozostaje w przyjaznych stosunkach sąsiedzkich.

BULGARJA NIE PODDA SWOICH FINANSÓW POD KONTROLĘ ALJANTÓW

Grozi krokiem rozpaczy jeżeli będzie zanadto przyciskana

SOFJA, 13 czerwca. — Rząd bułgarski dał dzisiaj odpowiedź na notę międzyalijantkiej komisji odnośnie finansów. Rząd bułgarski w słowach delikatnych ale stanowczych dał do zrozumienia międzyalijantkiej komisji oszokowanej, że oszokowanie nałożone na Bułgarię traktatem w Neuilly będzie się starał zapłacić pod warunkiem, że nie będzie do tego zmuszany siłą. W razie, gdyby aljanci chcieli przemocą osiągnąć nałożone oszokowanie, rząd bułgarski przestraszył aljantów, że naród gotowy jest chwycić się

rozpacze kroku, by się bronić i kraju od zupełnego zniszczenia finansowego.

Rząd bułgarski odrzucił z determinacją projekt aljantów podania pod kontrolę finansów Bułgarii. W razie gdyby państwa alijantyczne obstawały przy swoim zamiarze, poddania pod swoją kontrolę finansów Bułgarii, naród bułgarski może pojąć krok nieobliczalny w skutku, który może spowodować zupełną zdezorganizację układu sięgającego się powoli na Bałkanach normalnych warunków pokoju.

TURCY MORDUJĄ ANGLIKÓW W MAŁEJ AZJI

12 żołnierzy angielskich zabitych przez żołnierzy tureckich

LONDYN, 13 czerwca. — Dwunastu żołnierzy angielskich zostało zamordowanych na wybrzeżu morza Marmora przez żołnierzy tureckich należących do armii Kemala Mustafy Paszy, jak donosi wiadomość ogłoszona przez główny sztab wojsk greckich w Malej Azji.

CZEŚCI WYRABIAJĄ MNIEJ PIWA

Produkcja piwa zmniejszyła się o dwie trzecie

PRAGA, 13 czerwca. W Czechach produkcja piwa zmniejszyła się o dwie trzecie. Powodem zmniejszenia są niezwykle wysokie podatki i wielkie ceny na materiały, z których piwo jest wyrabiane, a ostatnim najważniejszym powodem wysoki kurs korony czeskiej w porównaniu do marek niemieckich, polskiej i koron austriackiej i węgierskiej.

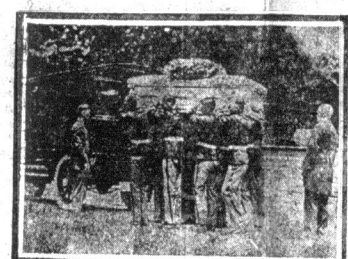
Skutkiem tego wywóz piwa czeskiego za granicę stał się zupełnie i czekaniu przemysłowi piwnemu grozi katastrofa.

KS. DELORME, BRATOBÓJCA, UDAJE WARJATA

MONTREAL, 13 czerwca. — Ks. Adolfe Delorme, murem swojego przyszłego brata R. Delorme, aby stać się spadkobiercą jego polisy ubezpieczenia, udaje warjata, aby nie być procesowanym o zabójstwo. Księża i biskupi rzym. — katolicy czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby zbliżać w su tannie uwolnić od hańby powieszania na szubienicy.

Lotnicy hiszpańscy wzięci do niewoli przez powstańców

MADRYD, 13 czerwca. — Aeroplan bombardujący pozycje



Pogrzeb Lillian Russell, zmarłej aktorki, która w Europie badała stosunki emigracyjne



Pogrzeb Lillian Russell, zmarłej aktorki, która w Europie badała stosunki emigracyjne

\$250,000 ZA PAMIĘTNIKI BYŁEGO KAJZERA WILHELMA

BERLIN, 13 czerwca. — Amerykańska firma księgarska Mc Clure za 250,000 dol. nabyła prawa ogłoszenia pamiątek byłego kaiserza Wilhelma, które zostaną ogłoszone w formie książkowej w listopadzie b. r. w pismach codziennych i innych i zaczęły się ukazywać seriami po czasy od 1-go września.

Pamiątki zawierają 80 tysięcy słów. Pierwszy udział pamiątek kaiserza nosi tytuł „Bismarck”. Następnie mają za tytuły nazwiska kolejnych kanclerzy Niemiec: „Caprivi”, „Hohenlohe”, „Von Bülow”, „Bethman Hollweg”, „Moi pomocnicy i nasi spedykierzy”, „Mój stosunek do wyznań religijnych”, „Armia i Flota”, „Przed trybunałem sądu neutralnego”, „Istota winy”, „Revolucja i przyszłość Niemiec”.

Lotnik spadł z aeroplanem na ogromne moczary

ARCADJA, Fla., 13 czerwca. — Lotnik White spadł dzisiaj ze swoim aeroplanem na bezludne moczary w południowej Florydzie, znane pod nazwą „Everglades”, rozciągające się na przestrzeni kilku set mil kwadratów. Lotnikowi groziła pewna śmierć od ukąszeń komarów i głodu. Ostatecznie został odnaleziony przez indjan i uratowany od pewnej śmierci.

Lenin legendarną postacią

RYGA, 13 czerwca. — Około osoby bolszewickiego premiera Lenina powstała już legenda. Jedni wierzą i przekonani są, że Lenin nie żyje. Z drugiej strony bolszewicy przywdygują go, że Lenin powraca do zdrowia i nie ma potrzeby wyznaczać na następcę dla Lenina, który za kilka miesięcy oświadczy o sobie ster rządów w swoje ręce.

Strajkiem węglowym zagrożony głód

PITTSBURG, 13 czerwca. — Strajkującym górnikom węglowym zaczyna brakować głodu. Dmuch górników, popoziłość, samobójstwo w przyszłości rozpacz. Komitety pomocy strajkującym rozpoczynają akcję ratunkową by dostarczyć żywności przemieszczającym się z głodu górnikom.

Przywódca niemieckiej kontrrewolucji, Kapp, zmarł

Kap. Kapp przez dwa dni był panem Berlina

BERLIN, 13 czerwca. — Dr. Wolfgang Kapp, przywódca niemieckiej kontrrewolucji w marcu 1920 roku zmarł dzisiaj w Lipsku skutkiem niedostatecznej opieki.

Liczba ofiar burzy dochodzi 100 zabitych

WYSKOCZYŁ Z AEROPLANU NA WYSOKOŚCI 24 TYS. 206 STÓP

SPADEK Z TEJ WYSOKOŚCI TRWAŁ POŁ GODZINY

DAYTON, Ohio, 13 czerwca. — Kapitan Stevens, fotograf zdyktawczych wyskoczył dzisiaj z aeroplanu na wysokości 24,206 stóp i po upływie pół godziny wydawał bezpiecznie na ziemi w miejscu odległym o 25 mil od punktu nad którym się znajdował w chwili gdy wyskakiwał z aeroplanu. Kapitan Stevens obawiając się porwania przez silne wiatry i uderzenia zaledek od punktu w którym miał zamiar wydostać, nie rozwinął spadochronu podczas wycożenia z aeroplanu, dopiero gdy już znajdował się parę minut w powietrzu lecąc ku ziemi. Mimo to kapitan wydawał o dwadzieścia mil dalej od punktu na który zamierzał wydostać, zniechęcony na bok silnym wiatrem i opożnieniu powietrza. Po wydostaniu na ziemi, ubranie kapitana było zgniecione i w wielu miejscach podarte podczas spadania z 24,206 stóp wysokości na ziemię.

Wiśni spieszą się na konferencję w Hadze

Już wysłali swoich delegatów

RYM, 13 czerwca. — Delegaci włoscy na konferencję w Hadze już się znajdują w drodze do Hagi. W skład delegacji wchodzi: Baron Roman Abetz, Fr. Gramini, hr. Vannutelli, baron Di Giura i Cavalieri Butti. Oprócz delegatów znajdują się 15 asystentów.

Tramwajarze w stanie Connecticut zmuszeni przyciąć 5 procent żniżki

NEW HAVEN, 13 czerwca. — Stanowy wydział połączający dla zatorów pomiędzy pracownikami i pracodawcami ogłosił dzisiaj 5 procent żniżki dotychczasowej zapłaty dla wszystkich konduktorów i motorników w stanie Conn. Na przyszłość najwyższe wynagrodzenie za pracę na tramwajach będzie 52 centów na godzinę a najniższe 45 centów na godzinę.

Dla motorników obsługujących tramwaj bez pomocy konduktora wynagrodzenie na godzinę jest o 7c. wyższe od wynagrodzenia normalnego.

POGŁOSKI O BLISKIM ZAKOŃCZENIU STRAJKU WĘGŁOWEGO

PHILADELPHIA, 13 czerwca. — Górnicy twardego węgla pozostający na strajku od 1 kwietnia skłaniają się do powrotu na pracę na tych samych warunkach na jakich pracowali przed strajkiem. Górnicy w zgłoszeniu twardego węgla przed nowym kontraktem na następną dwa lata żądali podwyżki 20 procent dotychczasowej zapłaty, gojąc wyjściem na strajk, w razie nie spełnienia ich żądań. Władziska kopali nie odcie-

KOŚCIÓŁ POLSKI I SZKOŁA W PASSAIC, N. J., ZNISZCZONE PRZEZ POŻAR

19 domów mieszkalnych spalonych, 200 osób pozostało bez dachu nad głową

POWODEM POŻARU EKSPLOZJA DYSTYLARNI DO WYRABIANIA „KSIĘŻYĆWÓWKI”

PASSAIC, N. J. — 13 czerwca. — Dzielnicę polską w tutejszym mieście nawiedził wczoraj pożar powstały z niewiadomych przyczyn; prawdopodobnie skutkiem eksplozji dystrylarni, służącej do wyrobu „księżycówki”. — Pożar powstał o godzinie 4 po południu w podwórzu domu pod nr. 24 Wall ulicy i skutkiem silnego wiatru przetrwał szybko z jednego budynku na drugi. W krótkim czasie pożar przerzucił się na zabudowania szkoły i kościoła polsko-rym. — kat. św. Rozalii przy Wall ulicy, który zniszczył w krótkim czasie miano zgniecione i w wielu miejscach podarte podczas spadania z 24,206 stóp wysokości na ziemię.

Wiosni spieszą się na konferencję w Hadze

Już wysłali swoich delegatów

RYM, 13 czerwca. — Delegaci włoscy na konferencję w Hadze już się znajdują w drodze do Hagi. W skład delegacji wchodzi: Baron Roman Abetz, Fr. Gramini, hr. Vannutelli, baron Di Giura i Cavalieri Butti. Oprócz delegatów znajdują się 15 asystentów.

OBLICZANIE OFIAR BURZY NIEDZIELNEJ NIEUKOŃCZONE JESZCZE

NEW YORK, 13 czerwca. — Po obliczeniu ofiar zabitych i do głodnych podczas burzy niedzielnej okazało się, że liczba ofiar wrośnie ogromnie ponad cyfrę 66, ogłoszoną wczoraj. Z okolicznych miejscowości dochodzą wiadomości, że osoby uważane za chłiwych zaginęło prawdopodobnie zostały zabite lub utopione, ponieważ dotychczas nie dały znać o sobie. Liczba ofiar burzy niedzielnej prawdopodobnie dojdzie do cyfry 100.

PREZ. EBERT W OTOCZENIU SILNYCH STRAŻY ZWIEDZA BAWARIĘ

MONACHIUM, 13 czerwca. — Pogórki monarchistów bawarskich przeciw prezydentowi Ebertowi zmusły władze bawarskie do otoczenia osoby prezydenta silną strażą dla odparcia ewentualnego zamachu monarchistów, którzy zapowiedzieli prezydentowi śmierć wraz z jego żoną. Prezydent Ebert był przybył z wizytą do Bawarii. Prezydent Ebert

Rządowi niemieckiemu grozi nowy kryzys z wypłatą odszkodowań

BERLIN, 13 czerwca. — Odmowa międzynarodowej konferencji finansowej w Rarytu w sprawie udzielenia pożyczki postawiła rząd niemiecki w trudne położenie z wypłatą odszkodowań. Kanclerz Wirth oświadczył dzisiaj, że rząd niemiecki godzi się na danie przyczynę międzyalijantkiej komisji odnośnie do przepadających sumy będących, będąc pewnym że Niemcom zostanie przyznana międzynarodowa pożyczka. Nie, otrzymawszy pożyczki, Niemcy nie będą mogli zapłacić odszkodowań.

PAMIĘTAJĄCE O WDOŁACH I SIEROKACH NA GÓRACH

WŁAŚCICIELI KOPALI



(Ciąg dalszy.)

— Panie Horsi, nie można kpić z rzeczy poważnych i niekiedy... świętych.
— No, chyba nie w ostatnim wypadku? Gdzie jest logika? Pani obawiała się wracać do kraju, bo tam czekał na nią naręczony z obrączką. Nie upragniony, ale przeciwnie. Teraz śpieszy pani na gwałt, aby przywrócić po nim żalobę. Wieńczyć go żalem po śmierci.

— Pan zapomina, że oczekują tam na mnie jeszcze inne groby.

— Ach, zawsze groby! Pani jest za młoda na to, aby ciągle nad grobami płakać. Nie bądzmy znowu plus tragique que la tragedie. Umarli lubią spokój, nie trzeba im go mścić.

— Ale trzeba o nich pamiętać — rzekła sucho. — Jadę teraz...

— Jedźcie pani tam, dokąd dojdziemy razem.

— Jakto?...

— Zwróci się wzrokiem.

— Dawno chciałam pana spytać, dokąd nas pan odprowadza?

— Tam, dokąd kupione są bilety.

— Czyli?...

— Zobaczy pani. Jesteśmy już w Medjolanie.

— Radi Bogal! Eto Milano!... — krzyknęła zasnana dama wysuwając głowę z pod pletu.

— Milano. Przesiadamy na Wenecję. Radzę się przedkładać, bo się pani spóźni.

— Ale dama zapewniła go, że dojedzie do Wenecji bez przesiadania, bo tak jej mówił konduktor.

— Och, no. Widożenie zakupiła pani cały wagon dla siebie. Wskazuje pasażerowie wysiadają.

Zajął się Tariołowa. Gdy w sali jedli kolację, wpadła nieszczęśliwa dama w kapeluszu na bakier, w krzywo włożonej jakiejś mantji, rozczochrana i rozgoryczona na ostatnie na włoskie porządki. Okazało się, że wysadzano ją z wagonu, gdy już pociąg ruszał.

Horsi współczuł jej boleści, ale skwapliwie postarł się o osobny przedział.

— Nie umiem być pedagogiem podłatających turystek. Niech sobie zapędzie nawet do Honolulu, dość mam jej od Vin timille do Milano.

Dalszą, nocną już podróż odbywali we troje zamknięci w przedziale.

Horsi zaproponował paniom, aby się przespaliły, zapewniając, że... będzie czuł w następstwie cupe i przed Wenecją, gdzie będą o trzeciej rano, obudzi je. Antia nie myślała o śnie, ale panna Niemajka upadła ze zmęczenia. Oskar wyszedł, życząc dobrej nocy. Ewelina położyła się spać. Tariołowa zasunęła błękitne firaneczki na lampkę elektryczną w otupu i w tej mejłej pościwie siedząc, zatona w myślnich. Odtwarzala sobie w wyobraźni z całą plastycznością samobójstwa Jana. Czy on istotnie był nieprzytomny wtedy? Czy to możliwe, aby Koscieszka znowu był pośrednią przyczyną nieszczęścia?...

Postać ojczyma rola do gigantycznych rozmiarów. Andzia zrozumiwała, że boi się go jakimś zabobonnym lękiem, snu na myśl o nim przeraża ją. A jednak gdzie w jego szpony — jak mówiła Lora — „Po nową mękę, po nową niedolę. Może na nową walkę z tym zdradzieckim tyranem?”

— Po co on ją wzywa, wiedz, że na pogrzeb Jana nie zdąży?...

Scena z przed kilku lat, gdy ojczym porwał ją w ramiona, gdy czuła na twarzy jego ohydne pocałunki, stanęła przed Andzią z wypukłą wyrazistością. Jeśli odważył się wtedy, kiedy była prawie narzeczoną Andrzeja, to teraz... Cóż teraz? I po co ona tam jedzie, nie mając nikogo, kto by jej bronił?...

Zostały same groby. Wszyscy, którzy ją kochali znikli ze świata. Jest bez oparcia. Nikomu niepotrzebna w życiu, dla wszystkich obca. Popatrzała na śpiącą Ewelinę i rozrzewniała się.

— Ta jedna pozostanie z nią. Ta jej nie opuści.

Zgrzytnęła ironia w duszy dziewczyny.

— Jau by cię także nie opuścił, gdybyś go kochała. Nie może mieć szczęścia ten, kto go innym nie daje.

— On jest pośrednio jej ofiarą.

— On jest pośrednio jej ofiarą.

— On jest pośrednio jej ofiarą.

— On jest pośrednio jej ofiarą.

— On jest pośrednio jej ofiarą.

— On jest pośrednio jej ofiarą.

— On jest pośrednio jej ofiarą.

— On jest pośrednio jej ofiarą.

— On jest pośrednio jej ofiarą.

Kto się zetknie z jej losem — przepa-

da.

Myśl ta nasunęła się jej uparcie.

Chwilami nadchodziły refleksje inne.

Że oto zamknęła przed nią bramę jej

smutnej przyszłości, w którą wejść miała.

Już nie grozi jej małżeństwo z Janem.

Świat przed nią otwarty, jakkolwiek jest

w nim samotna. Wyrwać się tylko z pod

opieki ojczyma i wówczas skrzydła wypro-

snuć w ramion. To co niewyczołżone marzenie

młodzieńcze, co przeraża widmem nie-

doli przestało istnieć. Jak przedtem zaga-

śnię przed nią zorza promienista, pełna cu-

dnych wizji na przyszłość, tak teraz znikła

czarna chmura na horyzoncie jej życia. An-

dzia czuła, że myśląc podobnie obraza pa-

mięć Jasia, który ją kochał tak silnie, że

bez niej nie rozumiał życia, odszedł, bo

przećcił jej mękę, jej wstręt do siebie.

Tak. Na myśl wspólnego pożycia z

nim doznawała wstrętu.

Gdyby jeszcze, prócz porównań z

Andrzejem, prócz zupełnego braku uczuć,

choćby zbliżonych do miłości, nie było

wstrętu? Dobijał ją fizyczny wstręt do Ja-

sia.

Dopoki był kuzynem, towarzyszem

młodości, nawet potem, gdy już wiedzia-

ła, że on ją kocha, żywała dlań szczerą sym-

patję braterską. Z chwilą, gdy został na-

naręczonym wstręt zrodził się nagle, jak u-

kruty gwałt w trawie i gryzi Andzie.

Wiedziała wszakże, co to jest pożyte

mażeńskie i na myśl, że będzie znowu Ja-

na, wzdrygała się w niej wszystko, co tę-

żniło krwią, co było jej istotą.

Więc jednak los oszczędził jej tej pró-

by?

...Egoizm... egoizm...

Ale tamten stracił życie.

Trzeba było aż śmierci Jasia, aby ura-

tować ją od zatyraty?

Napłynęło dziwne pytanie.

— Czy zatrata jej była w życiu Jasia,

czy też jest w jego śmierci?...

Zadał je może chochlik złośliwy, śmie-

jący się w przestrzeni z ludzkich przezna-

czeń.

Zadał je może jej demon opiekunczy,

jej fatum, który prowadzi ją po grobach,

ku coraz bolesniejszemu przeżyciom.

Skąd płynęły te pytania?...

Jej młodociane smutki, z powodu

wrokiej postawy Koscieszki względem An-

drzeja, uwięzione były niebawem czar-

em — po to, by końcówka tragedja tem

silniej uderzyła w serce.

Jej rozterki i ból duszy, trwający

przez rok narzeczności z Janem, zako-

ńczony jest obojętnością, która dla niej

jest, pomimo wszystko wyzwoleniem, no-

vą erą w życiu, swobodą.

Czy tak po to, by w przyszłości

jakis nowy topór?...

Wzdrzygnęła się.

Skrywała wyraźnie śmiech ukrytego

w przestrzeni chochlika.

A jednak Andrzej zginął przez nią.

Jan zginął... także przez nią.

— Ale on otworzył przed nią nowe świa-

ty, nowe, może jasne horyzonty.

Tamten zamknął szczęście i upojenie

jej młodzieńczości.

Ten ginąc rozwinął przed nią ponurą

kotarę, by weszła swobodnie w gorący

szlak jej pragnień kobiecych.

...Egoizm. Egoizm!

Myśli wirowały w mózgu Andzie.

— Pójde w takie ołtarzenie przepiękie,

gdzie istnieje tylko atmosfery uczuć, kło-

re wezmą mi w swój krąg. Bo pragnę, bo

mam siły przepiękne, miosące się w bez-

miar tęsknot i snów.

— Po coś na mnie wola z bujnych

prądków życia.

— Bo wzywa mnie jakaś moc, której

nie rozumiem, lecz której się nie oprę.

— Moc dziwna, a potężna i zupełnie no-

wa, zrodzona jakby na moście Jana.

Stworzyła ją ta przetrzeźniona otwarta

przed nią po jego zgonie.

...Egoizm!... podły egoizm!

— Jaś leży martwy, jeszcze nie pocho-

wany...

— I takie zakwitają nad nim kwiaty?...

Takie rodzą się mroce?

— Miał kłóć i leż?...

— Czy nie wolno rozsądzać pasem o-

krwawych przyszłość?

— Czy ona zawsze będzie pod znakiem

złoty?...

— Czyż idę przez drogi życia ciężar-

ne w smutek i żal. Czy pragnęć będę sta-

ła konna, bo pragnienie brzęgu nie widzi.

Idzie jak orkan i kończy się jak orkan —

zatrza! Idzie w dół szlakiem ducha, któ-

ry skrzydła ma i moc.

— Idzie jak wicher skalny, co ze szczy-

tów dąży na szczyty, ale zmiata z nich tyl-

ko mgły zwątpień.

— Nie oświeca szczytów zielenią traw

bujujących, nie rozpina żorzy nad wichrami.

Do tego brak mu sił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



WILBIN HUBBELL członek Klubu Sportowego ciężko ranny został, gdy go piłka uderzyła w głowę w Filadelfji.

PROŚBA DO WSZYSTKICH POLAKÓW I POLEK W AMERYCE

Zacni Obywateli i drogie Matki Polki!

Wybrana na Zjeździe Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce. Delegacja, mająca rozpocząć pracę osadniczą przy Wydziale Osad Żołnierskich Mini Spr. Wojsk. wyjeżdża do Polski celem rozpoczęcia swej pracy dla inwalidów i weteranów, około 20 czerwca br. Delegacja ta obejmie ziemie nadaną przez Rząd Polski weteranom z Ameryki. Rozpocznie także pracę nad stworzeniem gospodarstw wyłącznie dla inwalidów.

Jak Wam wiadomo z pism, w obozie Pułaskiego koło Grudziądz, na Pomorzu, znajduje się około 700 zdemobilizowanych żołnierzy i oficerów oczekujących na wyjazd do Ameryki. W obozie znajduje się z nimi około 300 ich żon i 200 dzieci. Rząd Polski pragnie ich odesłać do Ameryki, lecz z powodów od Rządu Polskiego niezależnych uczynił tego do dziś nie mógł i nie wiadomo kiedy ci zdemobilizowani z Polski wyjadą i czy wogóle kiedy wyjadą. Ograniczenia imigracyjne amerykańskie aczkolwiek nie bronią wstępu do Ameryki zdemobilizowanym, to jednak nie pozwolą na lodowanie ich dziećmi i żonami.

Ludzie ci cierpią z rodzinami biedę. Komisja czyli Delegacja wyjeżdżająca do Polski, a którą jestem prezesem, będzie się starała przyjąć ich z pomocą. Z zasobów jednak i funduszy zabiera ich w czasie ostatniej kampa- ni nie wolno będzie tej komisji dać ani centa jedynego zdemobilizowanego w ich rodzinach. Zmusza no przeto jestem zapewniony do obywateli i obywateli polskiego pochodzenia o udzieleniu pomocy tym nieszczęśliwym. Szczegół nie do Was Matki Polki się od- zywam, bo Wy najlepiej będziecie odnotować. Wszak tam w obozie Jan. Pułaskiego w Grupie pod Grudziądem znajduje się 300 siostr. Waszych, znajduje się 200 dzieci nie starszych po- nad dwa lata. Tak dziećmi jak ko- biety jaskółki i sami zdemobiliz- zowani w tym obozie chodzą ob- darczi i boso.

Upraszam więc imieniem De- legacji o nadysłanie datków w naturze tak dla kobiet i ich dzie- ci, jak i dla zdemobilizowanych żołnierzy. Kto ma ubranie sta- ra się odatować, kto ma sukienki damskie lub dziecięce, buki z dziećmi lub buki damskie, nie- chaj to wszystko zapakuje i prze-

świeży przesyła do: Polowickiemu. Polityczna policja lotewska posiada jednak dowo- dy, że mnich Heliodor jest na u- sługach rządu bolszewickiego i jego antybolszewickie przekona- nia są tylko pozorne; w istocie jest on zagorzałym zwolenni- kiem despotycznych rządów bol- szewickich i jego podróży do Sta- now Zjedn. była uplanowana za- wiedza bolszewickiego rządu ro- syjskiego.

RZĄD LOTEWSKI ZAARRESTOWAŁ „Tajemniczego” MNICHA ROSYJSKIEGO

„Heliodor” ma być szpiegiem bolszewickim

RYGA, 12 czerwca. — Lotew- skie władze pograniczne are- stowały na granicy lotewsko- rosyjskiej „tajemniczego” mni- cha Heliodora, który swego cza- su miał zafermentować byle- mu carowi rosyjskiemu. Mikołaj- owi drugiemu mniacha Rosji, na „złego ducha”, ostatniego z carów rosyjskich. Heliodor za- chodził się w podróży do Stanów Zjedn., gdzie miał wygłaszać od-



Twoarz dziewczyny jest jej majątkiem jeżeli posiada piękną cerę

Przygotuj się do życia w sposób odpowiedni. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić. Właściwe wybranie twarzy jest najważniejszą rzeczą, którą należy zrobić.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Printed and Published daily except on Sunday by the
NEW YORK PUBLISHING CO., Inc.

Member A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI President and Editor
W. BIAŁEWSKI Managing Editor
M. P. WISNIEWSKI General Manager

Published at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter
Postage paid at New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES
(Outside of New York City)

One Year \$3.00
Six Months \$1.50
Three Months .75
New York City
One Year \$2.00
Six Months \$1.00
Three Months .50

Annual \$1.00
Semi-Annual .50
Quarterly .25

Single copies 10 cents

Printed and Published by the New York Publishing Co., Inc.

24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

PHILADELPHIA BRANCH
Telephone: Bell - Walnut 8194, Keystone - Race 2477
520 Chestnut St., Room 402

NAJPEWNIJSZA LOKATA PIENIEDZY

Wychodzą polski w Stanach Zjednoczonych nauczyci się podczas wojny i w okresie powojennym wiele nieznanym mu przedtem, a nieodzownie potrzebnych w czasach naszych wiadomości. Uczył się geografii na mapach wojennych, historii krajów różnych, poznaj się ekonomiczne państw walczących a poznawszy je mógł rozumieć wypadki polityczne. Zagadnienia kredytu wojennego, a po wojnie sprawy spłaty długów i odbudowy zniszczonych krajów, kryzys powojenny w przemyśle, i wiele innych bardzo skomplikowanych spraw, zaczęło go interesować bez pośrednio.

Polscy wolnościowcy amerykańscy, później pożyczki polskie zwrócić uwagę jego na inne lokaty pieniężne niż te, które był zwykły był dotychczas praktykować, to jest, trzymanie gotówki w domu, przez co często był narażony na zupełne straty wszystkich oszczędności przez pożar lub złodziei, lub też wysłał do kraju. Zrozumiał, że pieniądź może rodzic pieniądź, i w tym właśnie okresie poznawania praw ekonomicznych uległ wychodzącej najdziej agentów „narodowych polskich” i mniej sroczym oszustów, agentów różnych przedsięwzięć, „Nowych Republik”, „Filmowych”, „Kosciuszko” przedsięwzięć, biogostw, naftowych bez pafty, ale z wielką dozą czułości, „Ekonomii” rozruchnych, „Najnowszych Warszaw”, „Finansowych korporacji” z jedną gwarancją w postaci obrotu uroczystego na cześć księdza Adamskiego i tylni innych łapichowskich kompanii. Zrazony tem wszystkim zaczął wracać do dawnych metod trzymania pieniędzy w piecach lub północach. Znowu słyszymy o kradzieżach gotówki znacznej, o zgubach wszystkich zaoszczędzonych w krwawym trudzie pieniądze.

A tymczasem w ciągu wojny nastąpiły zmiany w samej Ameryce. Powodzenie poczek wolnościowców, doskonałe rezultaty ze sprzedaży żarzków oszczędnościowych, zwróciły uwagę Rządu Stanów Zjednoczonych na zaniechaną stronę organizacji naturalnego i wzrastającego dążenia do składania drobnych oszczędności. Wielkie banki nie dbają o te wkłady, gdyż muszą trzymać zbyt wielki personal do obsługi tego działu, a małe banki przy bardzo niedostatecznej gwarancji prawnej od nadużyć i zbyt łatwych koncesji są najczęściej bardzo niepepne. Coraz to nowego „honorowego”, „starokrajskiego”, „bankiera”, będącego najczęściej jednocześnie sprzedawcą sztykart, notariuszem i stręczycielem biorą do koży, a jeszcze częściej udaje mu się uciec z cudzymi pieniędzmi.

Aby zarządzić ziemi Rząd Stanów Zjednoczonych przez swój Department Skarbu wypuszcza imienne certyfikaty oszczędnościowe, które po pięciu latach przyniosą procent dwadzieścia pięć, a przed upływem tego czasu mogą być sprzedane po cenie kupna z doliczeniem trzech i pół do sta procentów.

Niemna na świecie pewniejsze lokaty oszczędności. Z burzy wojennej jedne Stany Zjednoczone wyszły obronną ręką. Dwie trzecie zapasu złota całego świata znajdują się obecnie w Ameryce. Kryzys mija, fabryki ruszają wszędzie. Całe bogactwo

ilość stron

jaką czytelnicy gazet nowojorskich otrzymali po tej samej cenie sprzedawczy przez miesiąc maj

Nowy Świat 172 stron
Telegram Codzienny 132 stron
Kurier Nowojorski 132 stron

brzymie Stanów Zjednoczonych jest gwarancją tych certyfikatów.

Należy pamiętać, że pieniądze złożone do depozytu Stanów Zjednoczonych są wolne od PODATKÓW DOCHODOWYCH, PAŃSTWOWYCH, STANOWYCH I LOKALNYCH.

NA CERTYFIKACIE KAŻDY MOŻE ZROBIĆ ODPOWIEDNĄ UWAGĘ, KOMU W RAZIE ŚMIERCI PIENIĄDZ WYPLACIĆ. Oszczędza to wiele kłopotów. Każdy certyfikat jest imienny i ZŁOŻENIE NIE MOŻE Z NIEGO SKORZYSTAĆ, A WŁAŚCICIEL W RAZIE KRAŻDZIEŻY, ZNISZCZENIA LUB ZGUBY MOŻE ZAWSZE PO WYLEGITIMOWANIU SIĘ ODZYSKAĆ STRATĘ.

Wielkim ułatwieniem się sprzedaż tych certyfikatów w biurach pocztowych. Niechaj ten sposób oszczędzenia stanie się powszechnym. Nie ma trudności żadnych w spieniężeniu ich. Dostaniecie w każdej chwili to coście zapłaciły z procentem. Nikt nie będzie od was żądał dopłaćcia dolara i pół, dla rzekomego ocalenia waszych wkładów, nie będzie wam dawał w zamian innych akcji z dopłatą kilku dolarów gotówką.

Uważajcie na ogłoszenie Departamentu Skarbu. Stosujcie się ściśle do wskazań i oszczędności Wasze będą zabezpieczone zupełnie.

Bronisław D. Kulakowski.

Z CHWILI

NIEMCY WYPRZEDAJĄ MAJĄTKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Niemcy jakoś nie wierzą (choćby mocno krzyżem), że Górnego Śląska przynajmniej Polsce kiedyś wróci na łono państwa.

Od pewnego czasu, jak donoszą pisma krajowe, wyprzedają majątki i wynoszą się przeważnie za Odrę.

W Katowicach, według ostatnich depesz, Niemcy sprzedali 1800 domów, przeważnie polakom.

Jakie ceny są notowane w transakcjach można sądzić z niektórych cyfr, które poniżej podajemy:

Słusarnie można nabyć płacę od 6 do 20 milionów marek polskich, czyli od 1,500 do 5,000 dolarów.

Stalarnie od 3 do 20 milionów marek pol. czyli od 750 do 5,000 dolarów.

Młyny wodne i parowe od 15 do 300 milionów marek polskich, czyli od 3,750 do 75,000 dolarów.

Duże tartaki z 35 morgami ziemi do 33,000 dolarów.

Hotele, od 1,500 do 5,000 dol.

Fabryki cegar z budynkami i maszynami od 2,000 do 4,000 dolarów.

Majątki rolne ogólnie biorąc są sprzedawane od 20 do 35 dolarów za morg, włączając zabudowania, konie, bydło itp. Gązli jest majątek 100 morgów z kompletnym zagospodarowaniem można kupić za 2,500 dolarów.

Kamienie jedno, dwa i trzy piętrowe sprzedawane są od 750 do 3,750 dol.

Zwzwyższył na fakt, że gospodarstwa niemieckie, czy to w miastach, czy na wsi, są doskonale urządzone i zaopatrzone, ceny wyjątkowo nie małe, a w tej chwili są naprawdę nie małe.

Kto posiada trochę grosza, ma okazję do zrobienia dobrego interesu.

Przypuszczalnie, wódzka prasaków z Górnego Śląska długo trwać nie będzie, podobnie dzieło się teraz jak na Pomorzu. Ale póki Niemcy zaprzestali emigracji i obecnie żądają za majątki cen obłędnych.

Nie posiadamy informacji zupełnie dokładnych, ale wiemy na pewno, że masowo uciekają z Górnego Śląska przedwojennymi renegatami, tj. spraszczeni polacy, którzy boją się pozostać na ziemi, którą haniebnie zdradzili.

A takich jest niestety spora liczba.

TRĄPCZYŃSKI KANDYDATEM?

Gdy tutaj w Ameryce Zjednoczonej Rysunkowo-Katolicki ogłosił kandydaturę p. Paderewskiego na prezydenta, bo nawet na króla, w Polsce rozchodzą się pogłoski, że Narodowa Demokracja myśli na serjo o kandydaturze marszałka Sejmu p. Trąpczyńskiego.

Oficjalnie dotychczas jeszcze prawica nie powiedziała kogo na sztychach wyborczych malować będzie?

Mistrz forsus! kler, ale możliwe, że kandydaci i rozdzielił role pomiędzy siebie i będą zgodnie koncentrować pod ogólną batutą biskupów i kardynałów.

Nawiasem Paderewskiego, prawica bada nastroje i sympatie wśród ludności.

Okazuje się, że popularność mistrza nie jest nawet mierna, chociaż leżąc księży z Ameryki i rozmaitych Osadów, na rzecz podróznika z farny kalifornijskiej, w pocie czoła pracuje.

P. Trąpczyński ma większe szanse, chociażby z tej racji, że jest marszałkiem Sejmu, a zatem osobistością posiadającą znaczącą reklamę. Ale partyjne stanowisko jego i brzydkie zachowanie się wobec kwestii wileńskiej, do spularyzowania wśród ogółu, panu marszałkowi wcale nie pomogło.

Dla pierwszy jest to smutne, że naprawdę poz Trąpczyński, niema kandydata, a wogóle mo- wy być nie może żeby znalazł kogoś, który w przyszłości mógł przeciwstawić się Piłsudskiemu, o ile oczywiście Naczelnik Państwa kandydaturę przystąpi.

Z PRASY I O PRASIE

W „Dzienniku dla Wszystkich” czytamy:

„Organ p. Paderewskiego „Rzeczpospolita” znów oddał swoje jemu chlebodawcy niedźwiedzią przysługę.

„Rzeczpospolita” przyłącza za „Prager Tagblatt” straszenie dyskusji według notacji majora Morneila na posiedzeniu Rady Najwyższej w czerwcu r. 1919 w sprawie plebiscytu na G. Śląsku. Lloyd George domagał się tego plebiscytu. Wilson i Clemenceau sprzeciwiali się.

Zawezwano Paderewskiego, a- by się wypowiedział w tej sprawie. I oto p. Paderewski nie innego nie miał do powiedzenia, jak to, że w razie zmiany pierwotnego traktatu póda się do dysmisji.

„Straszyła tu groźba nie prze straszyla Lloyda George’a, przeciwnie uspokoiła go, że z tej strony nie ma się czego obawiać. Na następnym posiedzeniu Lloyd George narzucił swój projekt, a mistrz... nie podał się do dysmisji i zmieniony traktat podpisał”.

„Wiadomości Codzienne” pisa-

W Chicago staraniem żydowskich organizacji urzędowo ruchome obrazy, przedstawiające życie polskich żydów. Pokazywano sieroty żydowskie, żołnierzy, dzielnych Nalewki, Franciszkańską, a także pomnik Mikola- ja Kopernika z napisem „Sławny polski astronom, który zbudował i ustalił system solarny”. Następnie pomnik Mikolajewicza naszego wiersze z napisem: „To jest nasz sławniejszy naukowiec, który był dobrym przyjacielem żydów”. Dalej król Kazimierza Wielkiego z napisem: „Król polski Kazimierz, który pierwszy w Europie dał schronienie żydom i niepozwoili ich krzywdzić”.

Dochód uzyskany ze występo-

wa był oddany na rzecz żydowskich sierot w Polsce”.

Dla rozrywki czytelnikom po pracy całonocnej polecamy od powieść redakcji „Przedniska Katolickiego” jednemu z interpretantów.

Odpowiedź ta brzmi:

„Pewien nacieżący polityczny i polaków, który pisuje do takich samych, gazet jak on sam jest, napisał: „pytam się Przedniska Katolickiego, dla jakich po- wódów zbankrutowała fabryka Białego Orła? Przecież była po- święcona i biogostawiona. So- cjalistów też nie było, i t. d.”

Odpowiadamy stała świętost- do tychczas, dopóki nie nabrała na współpólnych takich nacieża- czy, jak ty jesteś. Stała święt- nie, pokąd tak bezbożnicy jak i ty, socjaliści, zamiast się mo- dlić i prosić o błogosławieństwo Boga przy otwarciu nowego bu- dynku w ulicy Washington, na- zierali hołdy ostatniej klasy i urzędowali zbiegowisko socjalistycz- ne z lańcami i muzyką o kło- tych się w drugą stronę, do- dział Bóg wyprzedził te sło- wa: „na co ma świadek?”: dja- bli już wzięli Białego Orła, zgi- nął w handlu marne i zbankru- tują. P. Bóg nigdy tego nie prze- baczy, i t. d. Co Bóg prze- powiedział, tak stało, co to ja- ty, bo gdzie są socjaliści, — tam są i diabły, a gdzie są diabły, tam i bankructwo, bo stracili niebo, tak i bankrutują na ziemi, bo ich miejsce w piekle, a nie na ziemi, i nie pomogą im socjaliści, — choć ich sprowadzą do pomocy sobie na ziemi, aby im pomog- ali oszukiwać ludzi. P. Bóg najmniejszy od diabłów i socja- listów i zawsze ich zwycięża”.

Czemu kś. Ilek i jego koledy marnują talenty, a nie zabo- ja humorystycznego piama. Mieli- by naprawdę wielkie powodzenie.

„Dziennik Polski”, „Dziennik Ludowy” i „Rekord Codzienny”.

Czytelnikowi z New Yorka. — Umieścimy, ale korespondencja musi czekać kole.

Czytelnikowi z Jersey City. — Korporacja dawno nie istnieje.

Czytelnikowi z Brooklyna. — Odpowiedź na zapytanie Wasze kś. ob. znajduje się w wczoraj- szej nrze „Nowego Świata”, w dziale „Brooklyna”.

„Wiadomości Codzienne” pisa-

W Chicago staraniem żydowskich organizacji urzędowo ruchome obrazy, przedstawiające życie polskich żydów. Pokazywano sieroty żydowskie, żołnierzy, dzielnych Nalewki, Franciszkańską, a także pomnik Mikola- ja Kopernika z napisem „Sławny polski astronom, który zbudował i ustalił system solarny”. Następnie pomnik Mikolajewicza naszego wiersze z napisem: „To jest nasz sławniejszy naukowiec, który był dobrym przyjacielem żydów”. Dalej król Kazimierza Wielkiego z napisem: „Król polski Kazimierz, który pierwszy w Europie dał schronienie żydom i niepozwoili ich krzywdzić”.

Dochód uzyskany ze występo-

wa był oddany na rzecz żydowskich sierot w Polsce”.

Dla rozrywki czytelnikom po pracy całonocnej polecamy od powieść redakcji „Przedniska Katolickiego” jednemu z interpretantów.

Odpowiedź ta brzmi:

„Pewien nacieżący polityczny i polaków, który pisuje do takich samych, gazet jak on sam jest, napisał: „pytam się Przedniska Katolickiego, dla jakich po- wódów zbankrutowała fabryka Białego Orła? Przecież była po- święcona i biogostawiona. So- cjalistów też nie było, i t. d.”

Odpowiadamy stała świętost- do tychczas, dopóki nie nabrała na współpólnych takich nacieża- czy, jak ty jesteś. Stała święt- nie, pokąd tak bezbożnicy jak i ty, socjaliści, zamiast się mo- dlić i prosić o błogosławieństwo Boga przy otwarciu nowego bu- dynku w ulicy Washington, na- zierali hołdy ostatniej klasy i urzędowali zbiegowisko socjalistycz- ne z lańcami i muzyką o kło- tych się w drugą stronę, do- dział Bóg wyprzedził te sło- wa: „na co ma świadek?”: dja- bli już wzięli Białego Orła, zgi- nął w handlu marne i zbankru- tują. P. Bóg nigdy tego nie prze- baczy, i t. d. Co Bóg prze- powiedział, tak stało, co to ja- ty, bo gdzie są socjaliści, — tam są i diabły, a gdzie są diabły, tam i bankructwo, bo stracili niebo, tak i bankrutują na ziemi, bo ich miejsce w piekle, a nie na ziemi, i nie pomogą im socjaliści, — choć ich sprowadzą do pomocy sobie na ziemi, aby im pomog- ali oszukiwać ludzi. P. Bóg najmniejszy od diabłów i socja- listów i zawsze ich zwycięża”.

Czemu kś. Ilek i jego koledy marnują talenty, a nie zabo- ja humorystycznego piama. Mieli- by naprawdę wielkie powodzenie.

„Dziennik Polski”, „Dziennik Ludowy” i „Rekord Codzienny”.

Czytelnikowi z New Yorka. — Umieścimy, ale korespondencja musi czekać kole.

Czytelnikowi z Jersey City. — Korporacja dawno nie istnieje.

Czytelnikowi z Brooklyna. — Odpowiedź na zapytanie Wasze kś. ob. znajduje się w wczoraj- szej nrze „Nowego Świata”, w dziale „Brooklyna”.

„Wiadomości Codzienne” pisa-

W Chicago staraniem żydowskich organizacji urzędowo ruchome obrazy, przedstawiające życie polskich żydów. Pokazywano sieroty żydowskie, żołnierzy, dzielnych Nalewki, Franciszkańską, a także pomnik Mikola- ja Kopernika z napisem „Sławny polski astronom, który zbudował i ustalił system solarny”. Następnie pomnik Mikolajewicza naszego wiersze z napisem: „To jest nasz sławniejszy naukowiec, który był dobrym przyjacielem żydów”. Dalej król Kazimierza Wielkiego z napisem: „Król polski Kazimierz, który pierwszy w Europie dał schronienie żydom i niepozwoili ich krzywdzić”.

Dochód uzyskany ze występo-

wa był oddany na rzecz żydowskich sierot w Polsce”.

Dla rozrywki czytelnikom po pracy całonocnej polecamy od powieść redakcji „Przedniska Katolickiego” jednemu z interpretantów.

Odpowiedź ta brzmi:

„Pewien nacieżący polityczny i polaków, który pisuje do takich samych, gazet jak on sam jest, napisał: „pytam się Przedniska Katolickiego, dla jakich po- wódów zbankrutowała fabryka Białego Orła? Przecież była po- święcona i biogostawiona. So- cjalistów też nie było, i t. d.”

Odpowiadamy stała świętost- do tychczas, dopóki nie nabrała na współpólnych takich nacieża- czy, jak ty jesteś. Stała święt- nie, pokąd tak bezbożnicy jak i ty, socjaliści, zamiast się mo- dlić i prosić o błogosławieństwo Boga przy otwarciu nowego bu- dynku w ulicy Washington, na- zierali hołdy ostatniej klasy i urzędowali zbiegowisko socjalistycz- ne z lańcami i muzyką o kło- tych się w drugą stronę, do- dział Bóg wyprzedził te sło- wa: „na co ma świadek?”: dja- bli już wzięli Białego Orła, zgi- nął w handlu marne i zbankru- tują. P. Bóg nigdy tego nie prze- baczy, i t. d. Co Bóg prze- powiedział, tak stało, co to ja- ty, bo gdzie są socjaliści, — tam są i diabły, a gdzie są diabły, tam i bankructwo, bo stracili niebo, tak i bankrutują na ziemi, bo ich miejsce w piekle, a nie na ziemi, i nie pomogą im socjaliści, — choć ich sprowadzą do pomocy sobie na ziemi, aby im pomog- ali oszukiwać ludzi. P. Bóg najmniejszy od diabłów i socja- listów i zawsze ich zwycięża”.

Czemu kś. Ilek i jego koledy marnują talenty, a nie zabo- ja humorystycznego piama. Mieli- by naprawdę wielkie powodzenie.

„Dziennik Polski”, „Dziennik Ludowy” i „Rekord Codzienny”.

Czytelnikowi z New Yorka. — Umieścimy, ale korespondencja musi czekać kole.

Czytelnikowi z Jersey City. — Korporacja dawno nie istnieje.

Czytelnikowi z Brooklyna. — Odpowiedź na zapytanie Wasze kś. ob. znajduje się w wczoraj- szej nrze „Nowego Świata”, w dziale „Brooklyna”.

„Wiadomości Codzienne” pisa-

W Chicago staraniem żydowskich organizacji urzędowo ruchome obrazy, przedstawiające życie polskich żydów. Pokazywano sieroty żydowskie, żołnierzy, dzielnych Nalewki, Franciszkańską, a także pomnik Mikola- ja Kopernika z napisem „Sławny polski astronom, który zbudował i ustalił system solarny”. Następnie pomnik Mikolajewicza naszego wiersze z napisem: „To jest nasz sławniejszy naukowiec, który był dobrym przyjacielem żydów”. Dalej król Kazimierza Wielkiego z napisem: „Król polski Kazimierz, który pierwszy w Europie dał schronienie żydom i niepozwoili ich krzywdzić”.

Dochód uzyskany ze występo-

wa był oddany na rzecz żydowskich sierot w Polsce”.

Dla rozrywki czytelnikom po pracy całonocnej polecamy od powieść redakcji „Przedniska Katolickiego” jednemu z interpretantów.

Odpowiedź ta brzmi:

„Pewien nacieżący polityczny i polaków, który pisuje do takich samych, gazet jak on sam jest, napisał: „pytam się Przedniska Katolickiego, dla jakich po- wódów zbankrutowała fabryka Białego Orła? Przecież była po- święcona i biogostawiona. So- cjalistów też nie było, i t. d.”

Odpowiadamy stała świętost- do tychczas, dopóki nie nabrała na współpólnych takich nacieża- czy, jak ty jesteś. Stała święt- nie, pokąd tak bezbożnicy jak i ty, socjaliści, zamiast się mo- dlić i prosić o błogosławieństwo Boga przy otwarciu nowego bu- dynku w ulicy Washington, na- zierali hołdy ostatniej klasy i urzędowali zbiegowisko socjalistycz- ne z lańcami i muzyką o kło- tych się w drugą stronę, do- dział Bóg wyprzedził te sło- wa: „na co ma świadek?”: dja- bli już wzięli Białego Orła, zgi- nął w handlu marne i zbankru- tują. P. Bóg nigdy tego nie prze- baczy, i t. d. Co Bóg prze- powiedział, tak stało, co to ja- ty, bo gdzie są socjaliści, — tam są i diabły, a gdzie są diabły, tam i bankructwo, bo stracili niebo, tak i bankrutują na ziemi, bo ich miejsce w piekle, a nie na ziemi, i nie pomogą im socjaliści, — choć ich sprowadzą do pomocy sobie na ziemi, aby im pomog- ali oszukiwać ludzi. P. Bóg najmniejszy od diabłów i socja- listów i zawsze ich zwycięża”.

Czemu kś. Ilek i jego koledy marnują talenty, a nie zabo- ja humorystycznego piama. Mieli- by naprawdę wielkie powodzenie.

„Dziennik Polski”, „Dziennik Ludowy” i „Rekord Codzienny”.

Czytelnikowi z New Yorka. — Umieścimy, ale korespondencja musi czekać kole.

Czytelnikowi z Jersey City. — Korporacja dawno nie istnieje.

Czytelnikowi z Brooklyna. — Odpowiedź na zapytanie Wasze kś. ob. znajduje się w wczoraj- szej nrze „Nowego Świata”, w dziale „Brooklyna”.

„Wiadomości Codzienne” pisa-

W Chicago staraniem żydowskich organizacji urzędowo ruchome obrazy, przedstawiające życie polskich żydów. Pokazywano sieroty żydowskie, żołnierzy, dzielnych Nalewki, Franciszkańską, a także pomnik Mikola- ja Kopernika z napisem „Sławny polski astronom, który zbudował i ustalił system solarny”. Następnie pomnik Mikolajewicza naszego wiersze z napisem: „To jest nasz sławniejszy naukowiec, który był dobrym przyjacielem żydów”. Dalej król Kazimierza Wielkiego z napisem: „Król polski Kazimierz, który pierwszy w Europie dał schronienie żydom i niepozwoili ich krzywdzić”.

Dochód uzyskany ze występo-

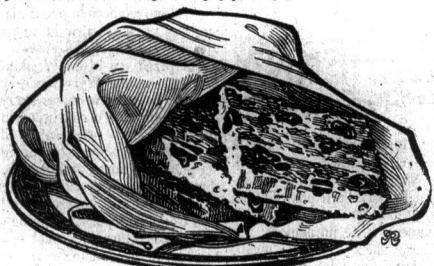
wa był oddany na rzecz żydowskich sierot w Polsce”.

Dla rozrywki czytelnikom po pracy całonocnej polecamy od powieść redakcji „Przedniska Katolickiego” jednemu z interpretantów.

Odpowiedź ta brzmi:

„Pewien nacieżący polityczny i polaków, który pisuje do takich samych, gazet jak on sam jest, napisał: „pytam się Przedniska Katolickiego, dla jakich po- wódów zbankrutowała fabryka Białego Orła? Przecież była po- święcona i biogostawiona. So- cjalistów też nie było, i t. d.”

Czy miałeś dzisiaj swoją porcję żelaza?



Co za — smaczne przypiekanki rodzynekowe!

NOWY rozkoszny chleb do śniadania. Pełno-owocowe przypiekanki rodzynekowe! Nowy przymak dla całej rodziny.

Pieczone z durnymi, pełnymi, wielkimi ziarnistymi rodzynekami marki Sun-Maid.

Zapach tych rodzynek przesyca każdy kawałek. Jeseli będziecie integrali, możecie nabyć taki chleb z każdego stoecznika albo piekarni nie potrzeba płać w domu.

Spóbroście raz a zawsze będziecie go używali. Będzie podawać do stołu przynajmniej dwa razy w tygodniu.

Just to znakomity pokarm dla byznesistów i dzieci z powodu dających energię składników i żelaza zawartego w tym sławnym zdrowotnym owocu.

Z posrebranych kawałków żółtym wyciemnieniu pudding chlebowy. Ani okruszyna nie powinna się smarować.

Zanów dzisiaj! Na jutro na śniadanie, ale nie zapom- dziecie zatać jednego z tych pełno-owocowych bochenków z rodzynekami.

SUN-MAID Seeded RAISINS

(ZIARNISTE RODZYNKI)

Żywny wyborczy chleb, paje, puddingi, ciastka i t. d. Zjedz je od swego groźnika. Żadaj kaskietki bezpłat- nej z wyrobów marki Sun-Maid.

Sun-Maid Raisin Growers
Membership 13,000
Dept. N-4845, Fresno, Calif.

Niebieskie pudełko

Wiadomości z Polski

Walka z ordynacją wy- borczą

Warszawa, 22 maja. — Wczoraj P. P. S. zapowiedziała wie- i demonstrację na znak protestu przeciwko zamierzonym przez większość komisji konstytucyj- nej uposażeniom miast przy wy- borach do Sejmu.

O g. 5 pp. odbył się na Placu Teatralnym wiec, na który ro- botnicy przybyli wprost z fa- bryk ze szatanami.

Z trzech trybun przemawiali poslowie: Daszyński i Barlicki, sekretarz komisji centralnej kla- sowych związków zawodowych Kowalew, radny Jaworowski, Szpiński, Szpotanski, Be- ginski.

Z czwartej trybuny, prze- mawiał poseł komunistyczny Łań- cucki.

Po wiecu uchwalono rezolu- cję, w której stwierdzono, że projekt większości komisji kon- stytucyjnej jest zaprzeczeniem demokratycznych zasad prawa wyborczego, łamie równość i pro- porcjonalność wyborów, a więc jest politycznie niemoralny.

W projekcie tym zebrani wi- dzą dążenie reakcji do zgnie- bnia ruchu robotniczego, pignię- go i obliczenia posłom socjalis- tycznym w walce z tym projek- tem całkowite poparcie.

W projekcie uformował się po- chód na którego czele stanął po- seł Daszyński.

Pochód poprzedzany przez pr- kiestr robotniczą fabryk „Ger- lach i Puls”, śpiewając hymny rewolucyjne, przeszedł Miódowa, Krakowskie Przedmieście, Kłórkowską, Marszałkowską i roz- wiązał się w Alejach Jerozolim- skich przed siedzibą komitetu o- kregowego P. P. S.

Trasując na znak solidarno- ści z demonstrantami stanęły o- g. 6 pp. na 15 minut.

Poradnik dla Wynalazcy

Jeśli to poleca biuro, dajemy informację "DO TOŻE WYNALEZKI" co to jest i jak można uzyskać patent i w jaki sposób wykonać informację. Płatność 10 czt. a biuro ma wam darmo wysłać.

Marion Labiner, Adwokat Patentowy
3 Park Row (N.Y.) New York

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARIUSZ
Pracuje w biurze przy ul. Broadway 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

DR. BRYAN
311 EAST 17th ST., NEW YORK CITY
Leczy choroby skóry, krwi, nerwów, serca i układu moczowego.
GŁÓWNY BIURO
5 razy do 5 wieczór - W niedzielę od 9 rano do 12 po południu.

Dr. H. E. COOK
CHOROBY OCU, USZU, GARDŁA I NOZĄ
GŁÓWNY BIURO
144 W 5th St., NEW YORK CITY
Tel. Bklyn 9177

JOZEF HALICKI, M. D.
GŁÓWNY BIURO
12 do 2 po południu
W niedzielę od 9 rano do 12 po południu
311 E. 10th Street
NEW YORK

DR. G. S. CHAIMS
LECY CHOROBY GARDŁA, NOZĄ I USZU
305 E. 14th St., NEW YORK CITY
Wieloletni doświadczenia
12 do 2 po południu
7 do 9 wieczór i przez noc.

Dr. J. GILLEN
HISTORIA REZULTATY W WARSZAWIE
154 East 10th St., New York City
Tel. Bklyn 9177

Dr. ZINS
Specjalność choroby skórne
nagły i łagodny
GŁÓWNY BIURO
Dziennie od 9 rano do 5 wieczór
W niedzielę od 9 rano do 12 po południu

Dr. L. ZINS
110 East 16th Street
(Między Union St. i Irving St.)

Dr. Messinger
Główna siedziba przy 125 Broadway
Konsultacje w godzinach
10:00 do 12:00 (N.Y.C.)
Najbardziej skuteczny
Wieloletni doświadczenia
Wieloletni doświadczenia

DR. H. J. KORNBLUH
Moski, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wykonanie
złoty i srebrny
162 Ave. B, róg 10 ulicy
nad sklepem David's Bros.
NEW YORK, N.Y.

SZKOŁY AUTOMOBILOWE
ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY!
Uczniowie nasi dają praktykę i są akceptowani, gdy ukończą kurs i otrzymają dyplom z 30 do 50 dolarów tygodniowo.
Kurs trwa do 4 tygodni.
Dostarczamy posady. Uczenie się
fachu, który popłaca. W praktyce uczą się jazdy i jazdy w mieście.
Płatność po każdym kursie do
ARENA AUTO SCHOOL
161 West 54th Street, New York

National Auto School
161 West 54th Street, New York

ARENA AUTO SCHOOL
161 West 54th Street, New York

National Auto School
161 West 54th Street, New York

National Auto School
161 West 54th Street, New York

Komitet stypendyjny „Obrony Lwowa”

Szanowni Rodacy!
Niniejszym komunikujemy żeśmy wysłali do Komitetu Głównego przy Politechnice Lwowskiej na szelony fundusz stypendyjny „OBRONY LWOWA” ogólną sumę \$255.00 (\$49.150 młp.), którą złożyli 158 ofiarodawców, a w liczbie tych 7 Towarzystw, na żadne wydatki i ofiar nie potrącając.

Przesyłając nam gromadnie kwity imienne dla ofiarodawców, które im doręczyliśmy, Prorektor Prof. Dr. Stefan Pawlik, w liście z dn. 11 maja br. pisał, że radził studentów Politechniki, z powodu ofiarności wychodzących na wsparcie najuboższych z nich, jest wielką w imieniu ich wyraża ofiarę Prorektorowi z głębi serca płynące podziękowanie na szkodę dary na pomoc tym, którzy wyzwolili Lwów. Niezależnie z petycji zasłusznych, jak własnymi piórami od napisał wrogów, wrócił do tego przybytku wiedzy by wyświadczenie ukorzyć.

Mieży nim cały szereg katech. Pracując w dalszym ciągu na polu niepełnia pomocy tym parolom, urządzamy 3-letnie zabrać osobliście składek mających i osób tą pracę zainteresowanych.

Kolekt w sali zabrań nie u. urządzamy. Jedynym źródłem wpływów naszych na ten cel, są listy ofiar, co nam umożliwiła ścisłą kontrolę i nie sprawia zamieszania.

Prosimy zatem o zwrot listy No. 1001 wydanej przez Komitet, który raży Sz. Towarzystwo, na które do domu Narodowego, 19-23 St. Mark's Pl., w Nowym Yorku w niedzielę 26 czerwca b. r., o godz. 8-12 wiecz.

KOMITET:
S. J. Kochawski, pr.
R. J. Popiel, skarż.
J. Paduch, sek.

Różne

MIEDZYNARODOWE MIASTO
Spis ludności Stanów Zjednoczonych w 1920 roku wykazuje, że miasto New York liczy 4,294,629 mieszkańców pochodzących z cudzoziemskiego, a tylko 1,117,234 amerykańskich rodowitych.

W New Yorku mieszka 994,556 żydów, nazywających się tam rosnianami tj. prawie tytu. Iu mieszczaków liczą cała Warszawa; wiochów liczy New York 802,893, t. j. więcej o 100,000, niż wynosi cała ludność Neapolu. Następnie idą Irlandczycy, posia dajcy nad Hudsonem 637,745 przedstawicieli swej rasy, dalej Niemcy, których jest tu 593,000, wreszcie Polacy, słowianie, poludniow, austrjacy itd. Metropola jest wchodnią Sta now Zjednoczonych jest najbar dziej, międzynarodowym, miastem na świecie.



Rycina przedstawia kłopoty rakochanych w Chicago, na których uważają specjalni policjanci moralności



Mydly 13-letni agent prohibicyny Howard Untham w towarzyszy ojca

KONSULAT GENERALNY POLSKI KOMUNIKAT URZĘDOWY

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku podaje do wiadomości: sprawozdanie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie.

Sprawozdanie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Bilans Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za rok 1921 wykazuje znaczne polepszenie się stosunków we wszystkich przejawach działalności. Kasy w ciągu powyższego okresu. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa działając w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Skarbu pozostawała w bliskim kontakcie ze wszystkimi służbami, podjęła ni po ukończeniu wojny światowej celem ekonomicznej i finansowej odbudowy Polski.

Zapasy złota Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wzięły w ciągu roku o 100 procent z końcem bowiem roku 1921 przed stawiały wartość 21,929,974 złotych marek polskich, podczas gdy z końcem roku 1920 wartość wynosiła 12,418,829 marek. Zapasy srebra wzrosły o 17 proc. wykazując przy końcu roku wartość 42,520,514 marek w porównaniu z 36,441,929 marek z początku roku. Zapasy te obłożone zostały według arytmetyki marki złotej.

Kredyty przemysłowe. Pomoc Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w ciągu roku 1921 przemysłowi polskiemu da

je się zauważyć we wzroście udzielonych pożyczek na surowce oraz w zwiększeniu się dyskonta weksla. I tak, w ciągu powyższego okresu udzielono pożyczek na towary w kwotę 14,253,000.000 marek, podczas gdy w roku 1920 udzielono 1,893,000.000 marek. Rachunek portfeli wekslowego wzrósł do sumy 15,324,000.000 marek, podczas gdy w roku 1920 wynosił 610,000.000. Ogólna suma pożyczek, udzielonych po bonity i towary, wynosiła 22,715,000.000 marek, suma zaś dyskontowanych weksli i czeków — 31,000,000.000 marek. Nominalna wartość wypuszczonych banknotów polskich z końcem roku 1921 wynosiła 229,587,560,446 marek, z których znaczna część została użyta na zakup złota i srebra oraz walut i papierów wartościowych zagranicznych.

Polityka Rządu Polskiego i rynek Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa udzieliła Rządowi Polskie mu pożyczki w ogólnej sumie 221 miliardów marek.

Zysku w roku 1921 osiągnięto w kwotę 2,964,332,142 marek. Sumę powyższą przelano na rachunek kapitału rezerwowego, który łącznie z 6-cio miljar dami kapitału nadzwyczajnego wynosi około 9 miliardów marek.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa posiada na terenie Rzeczypospolitej Polskiej 41 oddziałów. Główny Zarząd mieści się w Warszawie. Całkowity obrót Centrali łącznie z oddziałami wyniósł w roku ubiegłym 2,787,504,000.000 marek. Obrót Biur Rozrachunkowych (the Clearing-house banks) w Warszawie, Łodzi i Poznaniu wyniósł ogółem: 187,210,000.000 marek.

Od początku roku bieżącego stale zwiększający się odsetek wypuszczonych banknotów użytych został na udzielenie pomocy finansowej zakładom przemysłowym.

Konsul Generalny Republiki Polskiej w N. Y.



Od każdej nogi więcej. Artystyka tańca: — Czy to nie wstyd, że tresowany osioł dostaje więcej za swe występy odmień! Akrobata: — Pewno, moja chana, ale powinnaś pamiętać o tem, że osioł ma dwa razy więcej nóg od ciebie.

Z BROOKLYNA

GOSPODARKA KS. WYŚCIEKIEGO W PARAFII ST. KOSTKI

(Nadesłane).

Upraszam o umieszczenie kilku słów na łamach Waszego poczytnego pisma. Ja, parafianin, należący do parafii św. Stanisława Kostki w Greenpoint poraz pierwszy od dwunastu lat zabieram głos publicznie z protestem przeciw ks. Wyścickiemu. Nie dlatego, żebym miał osobiste urazy do ks. Wyścickiego, ale jako polak i katolik pod naciskiem sumienia. Wyrażam wotum nieufności ks. Wyścickiemu, że tak strasznie szkodzi i to polakom w miastach polskich i angielskich, jak również za wywiłkami wygłaszane w kościele w najohydliwszy sposób. Księżę Wyścicki, ja jako parafianin zapytuję ciebie, z jakiej przyczyny ten lud polski tak szkalujesz? Czy za to, że ty z nas zrobiłeś tak ogromny majątek? Czy za to, że nie możesz już więcej mydląc oczu swym parafianom?

Powiedziałem na kuzanim, że ty idziesz śladem Chrystusa i że jesteś niewstydzony. Jeśli ty jesteś niewstydzony, to dlaczego nie zwolniasz posiedzenia parafialnego? Dlaczego nie wykażesz czarnie na białem i nie wytłumaczysz, gdzie te karpety położyleś kosztując przeszło tysiąc dolarów? Co to za para za którą liczyłeś przeszło czterysta dolarów? Czy nie policzyłeś za sobą przeszło 1800 dolarów? A teraz jako to jest para czy ona, nie idzie z węgla? Dziwi to parafian bardzo, że oprócz ciebie samego, to nikt nie wie co to za para? Chyba może dałeś nam słowo łaciniści, czy grzech, jak powiedział przysior, że dano nam obcięć czytali, a nie nie rozumieli. Co to za nity spłaca ludziom około dwa tysiące dolarów, że o nich trzusieli nie wiedzą? Gdzie się podziałła trzećia kolektka w kościele, która to miała być obrocina na szkołę? Dlaczego jej niema w sprawozdaniu; dlaczego drugi tak wielkie cięża na kościele; dlaczego przez tak długie lata nie mogłeś spłacić długu na tak wielkie dochody?

Podaję w sprawozdaniu, że majątek parafii św. Stanisława Kostki jest wart około trzytysiące dolarów. Na tym dużym ciężu 60 tysięcy dolarów, czego miałybyś mniej więcej około 240 tysięcy, to parafii cały majątek!

A twoj prywatny majątek razem z kuzynką, dzięki Bogu za ledwie liczy 20 domów, który jak sam powiadasz, że każdy dom jest wart od 12 tysięcy i więcej. Licząc tylko po 12 tysięcy dolarów, to znaczy, że twoj majątek wynosi co najmniej 312 tysięcy dolarów, lecz śmiało możesz liczyć około pół miliona dolarów; a skąd to się wzięło? Czy twoje prywatne dochody mogły być większe od dochodów parafii? Za czyj krwawie stós akcji wazeli kiego rodzaju posiadasz? Za czyj krwawie miliony marek zakupiłeś? A tu stale powiadasz, że idziesz śladem Jezusa. Czy ten kościół, na który mi składał nie raz od siebie odejmując? Składał tam, gdzie mól nie popuści ani złodziej nie wykradnie; jednakowoż ty sam nie składasz tam gdzie mól nie pusja, ale złodziej wykradając, ale najbezpieczniej składasz na domy, których samemu posiadasz i tak. Księżę! Odpowiesz nam dziś za to, wygłaszając nas w kościele od bydła, od psów, juda-życy i diabłów, jednakowoż przy szła kryśka na matajaka! Pozna- wiesz ci owocki twoje na tobie drugi głos pastusza, to też czy słyszysz głosy wołające przeciw tobie!

Nie myśl, że cie obronią tacy Umowcy albo Ślacy. Czy ty myślisz, że takie dwa łarany mogą zblić całą parafię, gdzie są setki rozmaitego rodzaju fa-któw? Nie nie pomoże księżę Wyścicki, czem śmiało będziesz ty siedział tym więcej brudu wyjdzie na wierzch, przecielek tobie. Powiadasz, żebyś cwałował i nogi białopowię. Żeby ci tylko stał załab, a czy głuch jesteś na tłumy, wołające, że przez z księdzem Wyścickim i z tą, która rządzi całą parafią! Parafianin.

BROOKLYN - GREENPOINT

Dnia 3-go czerwca 1922 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego szkoły prowadzonej przez Tow. im. Marii Konopnickiej w domu Narodowym, 216 Driggs Ave. Pomimo że pogoda nie dopisała, stawiała się licznie polonia, co jest dowodem, że sprawy kształcenia działają nie są jej objętne.

Program był nadzwyczaj uroczysty, co trzeba zawdzięczać organizatorowi i zarządzającemu ob. Naguszewskiemu i ob. Solt-kowskiemu.

Ob. H. Salik mozołnie pracował ostatnie tygodnie, aby nie tylko uroczystości osiągnęły facho we korzyści, ale i nad rozrywką działają.

Świadectwa za rok szkolny rozdał ob. Naguszewski, poczem nastąpił przemówienia przedstawicieli konsultatu, który został zaproszony na tą uroczystość i ob. J. Salik.

Chór „Symfonia” i panna Mroź śpiewami zbiorowemu i solowemu pomogli do uroczystości programu, za co Tow. im. Marii Konopnickiej składa serdeczne dzięki.

Atrakcja wieczoru był tańce — krakowiaki, działy szkolnej w kostiumach krakowskich, prowadzony pod okiem ob. Chalebińskiego.

Dziarskie krakowiaki i krakowiacy tak zczarowali widzów, że po skończeniu tańcu, kiedy urządzony był pochód przez salę z wyciecznym sztandarem biało-czerwonym teje działy, dla zaznaczenia swej polskości, która raz jakiś dakt, poczęli inni i inni, i tak, na szkołę polską, a po obłożeniu przez przewodniczącego znalazłono 45, 1 i 2 centy.

Poczem nastąpiła ochocza zabawa działy i starszych. Nigdy nasze dzieci nie były tak ułożone i ubawione i nie też dżwone że odchodzą do domów. Śmiało zapytaliśmy kiedy otrzymaliśmy skłó na przyszy rok szkolny liczy przeszło 100 członków i jak tylko znajdzie za so-sowne, po wakacjach szkołę znów otworzy, gdyż znajduje

Po dobrej fotografacji
udaje się do prawdziwego ARTYSTY FOTOGRAFA
M. KICZKA
Wykonuje zdjęcia jak najtańszemu i po najniższej cenie.
DWA STUDIA:
227 Bedford Ave. 579 Grand St.
Tel.: 665 Greenpoint 6057 Bklyn

W KASIE POLSKIEJ - W OBRĘBIE
Dr. H. Meinelwald
Leczy choroby skórne i wszelkie choroby skórne.
Główna siedziba przy 125 Broadway
Konsultacje w godzinach
10:00 do 12:00 (N.Y.C.)
Najbardziej skuteczny
Wieloletni doświadczenia
Wieloletni doświadczenia

CIERPIĄCY NA SŁABY WZROK LUB BÓL GŁOWY
GRUNTOWNE BADANIE OCZU DR. S. BOMELSTEIN
758 Manhattan Ave.
GREENPOINT, w Brooklynie

DR. H. MEINELWALD
Leczy choroby skórne i wszelkie choroby skórne.
Główna siedziba przy 125 Broadway
Konsultacje w godzinach
10:00 do 12:00 (N.Y.C.)
Najbardziej skuteczny
Wieloletni doświadczenia
Wieloletni doświadczenia

DR. H. MEINELWALD
Leczy choroby skórne i wszelkie choroby skórne.
Główna siedziba przy 125 Broadway
Konsultacje w godzinach
10:00 do 12:00 (N.Y.C.)
Najbardziej skuteczny
Wieloletni doświadczenia
Wieloletni doświadczenia

Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budownictwa robota i reparacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładanie

